

# Eleonora Bergman, Ryszard Brykowski

---

## Drewniana synagoga : z problematyki badań nad drewnianą architekturą sakralną w Polsce

---

Ochrona Zabytków 36/1-2 (140-141), 112-117

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

końcu całkowicie przemysłową, może być przedmiotem badań w zakresie postępującej industrializacji miasta zarówno w aspekcie socjologicznym jak i architektonicznym oraz technologicznym.

— Fabryka Norblina jest zespołem nie pozbawionym cech interesujących jako dokument w rozwoju społeczeństwa przemysłowego.

— Może też stać się przedmiotem zainteresowania badawczego, jako przynależna do grupy rzadkich już przykładów dawnego budownictwa fabrycznego, dając jednocześnie możliwość obserwowania następujących po sobie kolejno zmian zarówno w zakresie budownictwa jak i technologii (m.in. wraz ze zmianami branżowymi samej produkcji) na przestrzeni ponad stu lat.

Ekspertyza Muzeum Techniki w Warszawie wskazuje ponadto, że fabryka ma istotną wartość historyczną jako:

— dokument rozwoju techniki w ogóle, a rozwoju

przetwórstwa metali kolorowych w szczególności; — dokument rozwoju przemysłu, a zwłaszcza przemysłu warszawskiego;

— obiekt ściśle związany z tradycjami klasy robotniczej Warszawy i tradycje te dokumentujący.

Jak z tego widać, dość liczny zespół informacji kryje się w murach pozornie „brzydkiej i zużytej technicznie” fabryki Norblina.

O ileż uboższa jest pod tym względem „szopa na rowery”. A co z katedrą w Lincoln? Jest ona niewątpliwie nośnikiem bogatszego, ale i odmiennego zespołu informacji, źródłem innych wrażeń i przeżyć estetycznych, nie deprecjonuje to jednak naszej fabryki.

*mgr Janusz Kubiak*

*PP PKZ — Oddział Badań  
i Konserwacji  
Warszawa*

### **OLD NORBLIN'S FACTORY IN WARSAW — A SHED OF BICYCLES OR CATHEDRAL IN LINCOLN?**

The author tries to answer the question whether old Norblin's factory in Warsaw has to be preserved and treated as a monument. In the beginning, however, he describes the history of the building, which despite adversities of the fortune and two world wars has survived until our days in an almost unimpaired form. The old factory complex has still buildings from all phases of the history from 1780 to 1939. For some time it housed the Warszawa Metal Rolling Mill. According to various opinions, the complex, situated in the centre of the town, is to be either pulled down or preserved as a monument of the past. A conservation experts report worked out in the Monuments Conservation Workshop and based on the future programme for the use of the complex has revealed its usefulness as a branch of the Museum of Technics. The report postulates to use all historic objects to a maximum extent.

Just as the discussion on the future of former Norblin's factory has been going on for a few years, the

author thinks it worthwhile to point out some theoretical and functional aspects of the problem of the protection of industrial architecture both on a townplanning, architectonic and functional scale. Quoting the opinion of Professor Jan Białostocki, one of the best known Polish art historians, the author states that to regard Norblin's complex as "a clumsy and unesthetic architectural product (as it is thought by some experts) is an erroneous assumption inadequate to contemporary criteria of the evaluation and appreciation of all man-made objects. In this context, this statement loses its justification. Former Norblin's factory is a testimony of the past, and arguments frequently repeated in discussions that these buildings are technically worn-out and have no utility value must be rejected in this light, because they constitute one of rare documents on the development of the industrial society. Despite appearances, the outwardly ugly and technically worn-out walls of Norblin's factory conceal much information on the past epoch, to which the author provides the proofs.

ELEONORA BERGMAN, RYSZARD BRYKOWSKI

### **DREWNIANA SYNAGOGA — Z PROBLEMATYKI BADAŃ NAD DREWNIANĄ ARCHITEKTURĄ SAKRALNĄ W POLSCE**

Planowe i metodyczne zniszczenie w czasie drugiej wojny światowej przez okupantów niemieckich wszystkich drewnianych synagog jakiegó wówczas jeszcze istniały na dawnych obszarach Polski przedrozbiorowej, spowodowało, że publikacja Marii i Kazimierza Piechotków poświęcona drewnianym bóżnicom żydowskim, która ukazała się w 1957 r.<sup>1</sup>,

przyjęta została nie tylko jako opracowanie naukowe, zresztą o specyficznym charakterze, ale zarazem pomnik wystawiony wyjątkowemu zjawisku, jakim była drewniana synagoga w europejskiej kulturze — zjawisku należącem już niestety do przeszłości. Specyficzność publikacji polegała przede wszystkim na stworzeniu wrażenia, iż zawarte

w niej podsumowania dotychczasowego stanu badań nad zagadnieniem drewnianej synagogi zamyka równocześnie sam problem badawczy. Trudno było bowiem wówczas wyobrazić sobie, aby wobec całkowitego zniszczenia przedmiotu badań, można było podjąć dalsze studia, bez możliwości analizowania z autopsji poszczególnych obiektów i w ten sposób weryfikowania trafności wysuwanych hipotez. Toteż w następnych latach ukazują się jedynie krótkie, z uwagi na swój syntetyzujący charakter omówienia, w których powtarzano w sposób niezmienny dotychczasowe sformułowania.<sup>2</sup> Nie wniosły one również, jak na razie, nic nowego do omawianej problematyki, wypowiedzi Izabelli Samkowej, od lat specjalizującej się w zagadnieniach sztuki żydowskiej.<sup>3</sup>

Tymczasem rozwój w świecie badań nad historią Żydów i dziejami ich kultury w różnych aspektach, a równocześnie radykalna zmiana obrazu dziejów drewnianej architektury sakralnej, zwłaszcza kościelnej w Polsce, jaka nastąpiła w ostatnich dwudziestu pięciu latach<sup>4</sup>, upoważniają do wysunięcia szeregu pytań i sformułowania ewentualnych postulatów badawczych, dotyczących zagadnienia drewnianej synagogi.

Zanim jednak to nastąpi, wydaje się celowe przypomnienie ustaleń dokonanych przez M. i K. Piechotków, które oparto na wcześniejszej i stosunkowo bogatej literaturze przedmiotu, a częściowo również na literaturze z zakresu dziejów i liturgii żydowskiej. Wykorzystano również bogaty materiał dokumentacyjny, pomiarowy i fotograficzny, jaki



1. Synagoga w Głębokiem, widok od zachodu (nie znana M. i K. Piechotkom), rysunek sygnowany T. B. 1916, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie (fot. St. Stępniewski)

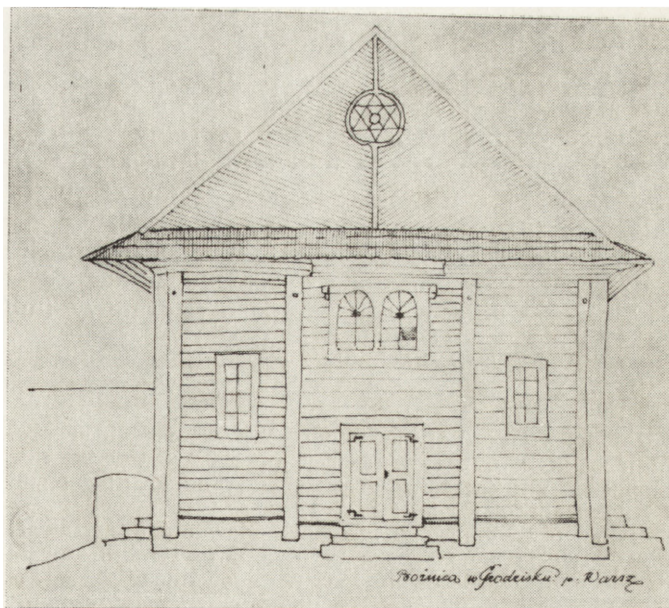
1. Synagogue at Głębokie, view from the west, drawing signed T. B., 1916, from the collections of the National Museum in Warsaw

<sup>1</sup> M. i K. Piechotkowie, *Bóżnice drewniane*, Warszawa 1957.

<sup>2</sup> G. Ciołek, *Zarys historii i przegląd zabytków ciesielstwa polskiego* (w:) F. Kopkowicz, *Ciesielstwo polskie*, Warszawa 1958, s. 54–60; W. Krassowski, *Architektura drewniana w Polsce*, Warszawa 1961, s. 17; G. Ciołek, *Budownictwo drewniane* (w:) *Historia sztuki polskiej*, II, Kraków 1962, s. 335–337; J. Dancygier, *Bóżnica, synagoga* (w:) *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN II*, Warszawa 1963, s. 102–103; J. Zachwatowicz, *Architektura polska*, Warszawa 1966, s. 229; E. D. Kwitnickaja, *Architektura Białorusi* (w:) *Wseobszczaja istorija architektury*, Moskwa 1966, s. 501, 528–530; W. A. Czanturija, *Historia architektury Białorusi*, wyd. I, Mińsk 1969, s. 161–163; wyd. II, Mińsk 1977, s. 197–206; I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1980, s. 144–148.

<sup>3</sup> I. Rejduch-Samkowa, *Barok w sztuce judaistycznej*, referat na 21 Sesji Naukowej SHS poświęconej sztuce 1 połowy XVIII w., Rzeszów 9–11 listopad 1978 r.; tejsze, *Problem tradycji i stylów w sztuce żydowskiej* (w:) *Tradycja i innowacja, Materiały Sesji Historyków Sztuki*, Łódź, listopad 1979, Warszawa 1981, s. 147, 149.

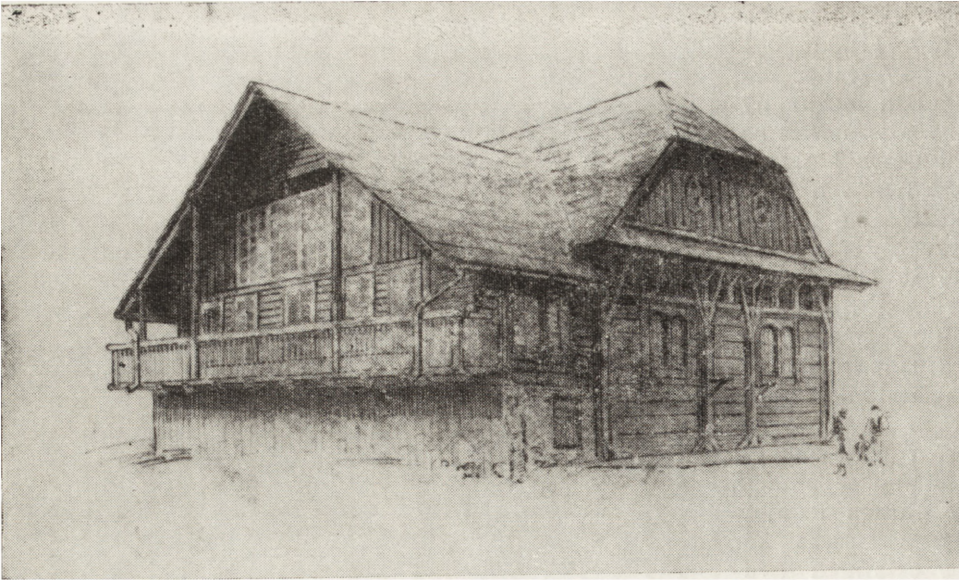
<sup>4</sup> J. Paszenda, *Kościół Jezuitów w Słucku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 23, 1978, z. 8, s. 221–235; A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII w.* (w:) *Dzieje sztuki polskiej*, t. 4, cz. 1, Warszawa 1980, s. 334–338 (zob. też: tenże, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, wyd. I, Warszawa 1963, s. 99–177; wyd. II, Warszawa 1968, s. 217–220); R. Brykowski, *Drewniana architektura kościelna w Małopolsce XV w.*, Wrocław–Kraków–Warszawa–Gdańsk–Łódź 1981; zob. też cykl artykułów M. Korneckiego na temat drewnianej architektury kościelnej, które ukazały się na łamach „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” w latach 1970–1981.



2. Synagoga w Grodzisku, widok od zachodu (nie znana M. i K. Piechotkom), rysunek sprzed 1927 r. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie (fot. St. Stępniewski)

2. Synagogue at Grodzisk, view from the west, drawing from before 1927, from the collection of the National Museum in Warsaw





3. Synagoga w Pilicy, XVIII w. widok od południowego zachodu (ujęcie nie znane M. i K. Piechotkom), rysunek sygnowany J. M. wykonany na podstawie fotografii Czekińskiego z 1915 r.; zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie (fot. St. Stępniewski)

3. Synagogue at Pilica, 18th cent., view from the south-west, drawing signed J. M., done on the basis of a photo by Czekiński in 1915, from the collection of the National Museum in Warsaw

w okresie międzywojennym zgromadzono w ramach badań terenowych Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Niestety w znikomym stopniu realizowano wówczas równoległe kwerendę archiwalną.<sup>5</sup>

Obraz dziejów drewnianej synagogi przedstawiony przez M. i K. Piechotków ująć można w następujące punkty:

— najstarsze znane, dziś już wyłącznie z ikonografii, zabytki drewnianej żydowskiej architektury sakralnej pochodzą z II połowy XVII stulecia i były zlokalizowane na ziemiach Polski przedrozbiorowej;

— najstarsze drewniane synagogi reprezentują w pełni już wykształcone formy przestrzenne, konstrukcyjne i dekoracyjne;

— czołowe zabytki z II połowy XVII oraz z XVIII w., reprezentują na gruncie polskim wysoki poziom myśli technicznej i umiejętności ciesielskiego warsztatu, formy w skali i proporcjach śmielsze, a niekiedy też wcześniej występujące niż we współczesnych im drewnianych zabytkach sakralnych innych wyznań (w stosunku do obecnego datowania tych budowli), jak również w znanych z tego czasu zabytkach drewnianej architektury świeckiej;

— drewniane synagogi na przedrozbiorowych ziemiach polskich wznoszone były w oparciu o dwa podstawowe układy planistyczne: kwadratowy (lub

zbliżony do kwadratu) — wiązany z zabytkami datowanymi na XVII w. i prostokątny — wiązany z materiałem zabytkowym z XVIII w., a odpowiednio do tych układów organizowane były ich bryły; występowanie poszczególnych układów przestrzennych związane było m. in. z regionalizacją (Polska centralna, Mazowsze i Podlasie); z XVIII wiekiem wiązane są również układy kwadratowe o dziewięciopółowym podziale wewnętrznym; znane są także z tego stulecia, powstałe niewątpliwie pod wpływem budownictwa kościelnego, dwuwieżowe frontowe elewacje synagog;

— przy budowie synagog stosowane były wszelkie znane systemy konstrukcyjne: najpowszechniej zrębowy, obok niego przysłupowy i mieszany — zrębowo-sumikowo-łątkowy, również słupowo-ramowy. Powyższy wywód można zakończyć następującym podsumowaniem: drewniana synagoga-fenomen w dziejach architektury europejskiej okresu nowożytnego, była nie tylko istotnym elementem w krajoznawstwie kulturowym Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale właśnie w kręgu kulturowym zakreślonym granicami państwowymi Orla i Pogoni powstała i skodyfikowała się<sup>6</sup> „podług nieba i zwyczaju polskiego”<sup>7</sup>, a następnie rozwijała i trwała.

Na tak zarysowanym tle istnieje jednak wiele luk

<sup>5</sup> Największe zasługi na polu badawczym położył prof. Majer Bałaban, zaś w ramach prac ZAP PW — Szymon Zajczyk; częściowe zestawienie bibliografii zob.: M. i K. Piechotkowie, op. cit., s. 218—220.

<sup>6</sup> Znane drewniane synagogi ze Słowacji czy Bawarii nie wytworzyły odrębnego typu, a poza tymi obszarami na razie nie stwierdzono ich występowania.

<sup>7</sup> *Krótką nauką budowniczą dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, Kraków 1659; wznow. Wrocław 1957 (oprac. A. Miłobędzki).

<sup>8</sup> A. Miłobędzki, op. cit., s. 338.

<sup>9</sup> M. Bałaban, *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Warszawa 1929, s. 48—52; w Wilnie drewniana bóżnica istniała w 1573 r. (spłonęła w 1592), w Grodnie powstała w latach 1575—1578, w 1627 r. odbudowano (?) ją z kamienia i cegły.

<sup>10</sup> A. Miłobędzki, op. cit., s. 338.

<sup>11</sup> Te ostatnie są odnajdywane m. in. w ramach prac Instytutu Sztuki PAN nad dokumentacją drewnianej architektury sakralnej w Polsce; ostatnio ujawniono materiał do 31 drewnianych synagog — zob.: M. Łodyńska-Kosińska, *Katalog rysunków architektonicznych z akt centralnych władz wyznaniowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1981.

<sup>12</sup> Problem ten był różnie stawiany przez poszczególnych autorów, jednak bez dostatecznego poparcia materiałem źródłowym, Maurycy Horn (Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i I poł. XVII w., Warszawa 1975) ponownie wysunął twierdzenie, że budowniczymi drewnianych synagog mogli być tylko cieśle żydowscy. Tak jednoznaczne, bez odpowiedniego udokumentowania, stwierdzenie nie wydaje się słuszne zwłaszcza w kraju, w którym powszechnie budowano z drzewa i budulec drzewny uważano za narodowy.



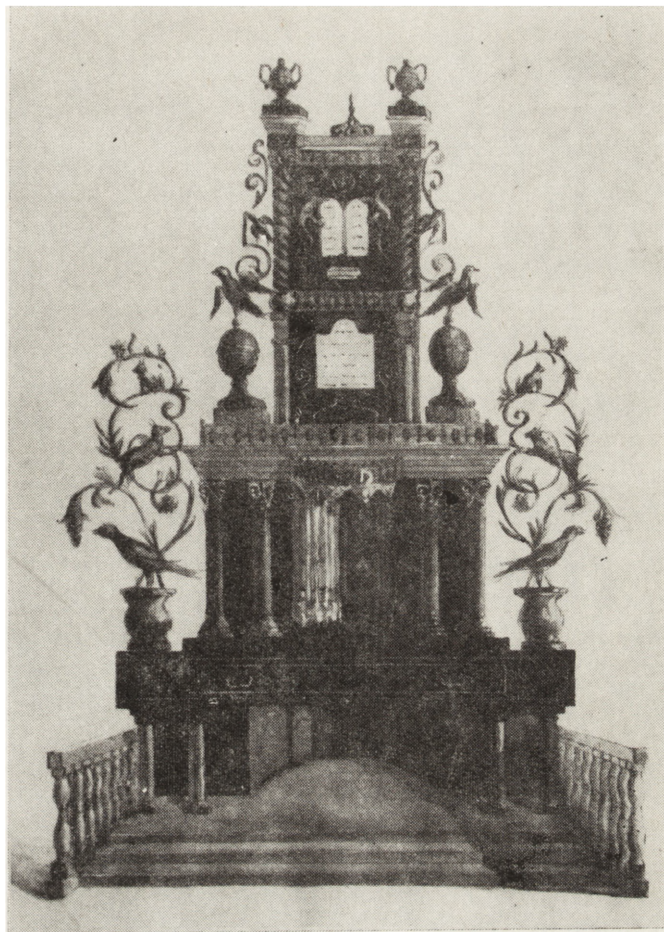
i niejasności. Niestety, trzeba równocześnie zdać sobie sprawę, że część problemów zapewne już na zawsze pozostanie bez jednoznacznego rozwiązania. A oto niektóre z istotniejszych pytań zebrane w grupy: — Czy synagogi XVII-wieczne są dlatego tak nieliczne w znanym materiale zabytkowym sprzed 1939 r., że nie stawiano ich nigdy wiele, czy też tylko tych kilka przykładów zachowało się do wybuchu drugiej wojny światowej? — pytanie powyższe rodzi się w nawiązaniu do znacznej liczby zachowanych do dziś drewnianych kościołów z tego stulecia.

— Czy jest możliwe, aby drewniana architektura synagogalna powstała w II poł. XVII w. od razu w tak wykształconej i konstrukcyjnie dopracowanej formie? Czy więc jest możliwe, aby budowle te nie miały jeszcze za sobą zaplecza tradycji i typologicznie były bardzo świeżej daty?<sup>8</sup>

— Jak wyglądały drewniane synagogi z II poł. XVI w., o których zachowały się przekazy<sup>9</sup> i od kiedy w ogóle te budowle wznoszono na ziemiach polskich?

— W jakim stopniu planistyczno-przestrzenny rozwój drewnianej synagogi kształtował się w uzależnieniu od materiału budowlanego i czy zgodny był on w rzeczywistości z ewolucją synagogi murowanej? Jaka jest metryka sklepień deskowych oraz kopuł i czy te ostatnie wykształciły się w II poł. XVII w., czy też dopiero w XVIII stuleciu — a może wcześniej?

Już tylko tych kilka grup pytań pozwala na wytyczenie kierunków badawczych, zarówno nowych,



5. Synagoga w Pohrebyszczu, wewnątrz — Aron Hakodesz (ujęcie nie znane M. i K. Piechotkom), rysunek sygnowany P. R. sprzed 1914 r., ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie (fot. St. Stępniewski)

5. Synagogue at Pohrebyszcz, interiors, Aron Hakodesz, drawing signed P.R., from before 1914, from the collections of the National Museum in Warsaw



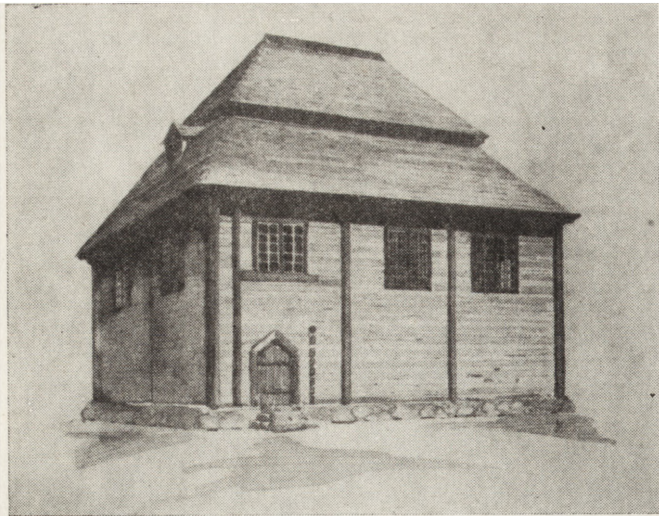
4. Synagoga w Pohrebyszczu, wewnątrz, widok na Aron Hakodesz (ujęcie nie znane M. i K. Piechotkom), rysunek sygnowany C. Min. sprzed 1914 r., ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie (fot. St. Stępniewski)

4. Synagogue at Pohrebyszcz, interiors, view on Aron Hakodesz, drawing signed C.Min., from before 1914, from the collection of the National Museum in Warsaw

jak również będących weryfikacją dawniejszych ustaleń. Podstawową sprawą jest konieczność podjęcia próby weryfikacji dotychczasowego datowania poszczególnych zabytków, zwłaszcza pochodzących z II poł. XVII w. i czołowych obiektów z następnego stulecia. Weryfikacja taka, z konieczności oparta głównie na ponownej analizie materiału ikonograficznego, musi być podjęta jako punkt wyjściowy dla wszystkich pozostałych kierunków badawczych. Taki sam charakter postulatowy ma propozycja Adama Miłobędzkiego w sprawie przedatowania z wieku XVIII na II połowę XVII stulecia synagog wzniesionych w konstrukcji przystępowej.<sup>10</sup>

Stan wiedzy o zagadnieniach związanych z drewnianą synagogą powinien być uzupełniany przez poszukiwanie nowych źródeł, zarówno pisanych jak i ikonograficznych.<sup>11</sup> Niektóre źródła pisane być może dostarczą danych, które wsparłyby badania porównawcze, związane z weryfikacją datowania poszczególnych zabytków. Na tej też drodze należałoby m.in. szukać wyjaśnienia etnicznego pochodzenia budowniczych drewnianych synagog.<sup>12</sup> Przede wszystkim należy jednak, choćby orientacyjnie, podjąć próbę ustalenia dawnej sieci występowania synagog, murowanych i drewnianych, z II poł.





6. Synagoga w Wizunach, widok ogólny (nie datowana przez M. i K. Piechotków), rysunek sygnowany J. M. wykonany na podstawie fotografii Czekińskiego z 1915 r.; zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie (fot. St. Stępniewski)

6. Synagogue at Wizuny, general view, drawing signed J.M., executed on the basis of Czekiński's photo from 1915, from the collections of the National Museum in Warsaw

XVII w. i sprzed połowy tego stulecia. Tymczasem stan polskich archiwaliów judaistycznych nie przedstawiał się najlepiej już w okresie międzywojennym, zaś propozycja utworzenia wówczas Centralnego Archiwum Żydów Polskich nie została zrealizowana.<sup>13</sup> Może zresztą na szczęście, biorąc pod uwagę lata okupacji niemieckiej w Polsce. Znaczna część archiwaliów uległa wówczas zniszczeniu, niektóre rozproszeniu po całym świecie; toteż poszukiwania nie mogą dotyczyć jedynie zbiorów krajowych.

Z kolei należałoby wyjaśnić, w jakim stopniu przestrzegano na terenach Rzeczypospolitej przepisów liturgicznych skodyfikowanych w XVI w., a w jakim momencie oraz w jakim stopniu i z jakich przyczyn gminy żydowskie ewentualnie odstępowały od nich. Niezbędne wydaje się prześledzenie zależności, jakie zachodzą pomiędzy planem, ukształtowaniem bryły i wnętrza, a rozmieszczeniem wewnątrz synagogi jej głównych elementów w związku z postępującymi zmianami w liturgii.<sup>14</sup>

Dalszy kierunek badawczy to prześledzenie związków zachodzących pomiędzy ukształtowaniem i wielkością bryły synagogi oraz używanego materiału budowlanego, a obowiązującymi przepisami prawnymi (państwowymi, kościelnymi, miejskimi) oraz przywilejami królewskimi czy szlacheckimi

dla miast prywatnych. Bowiern dotychczasowe interpretacje tych zagadnień, przeprowadzane zresztą na wrywkowym materiale, niekiedy rażą uproszczeniami.<sup>15</sup>

Podobnie ponownej analizie powinny być poddane ewentualne wpływy zachodzące pomiędzy budownictwem synagog murowanych i drewnianych<sup>16</sup> oraz wpływy Wschodu i Zachodu na sakralną architekturę żydowską<sup>17</sup>.

Powyższy zestaw pytań nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia. Jeśli jednak uda się choć w części na nie odpowiedzieć, można się spodziewać radykalnej zmiany nie tylko dotychczasowego obrazu drewnianej żydowskiej architektury sakralnej, ale obrazu całej drewnianej architektury sakralnej w Polsce. Toteż w ujawnieniu nowych źródeł rękopiśmiennych i ikonograficznych oraz w nowej interpretacji zjawisk, dokonywanej na podstawie szerokich badań historyczno-kulturowych, należy upatrywać możliwości nowych rozwiązań.

mgr Eleonora Bergman  
PP PKZ — Oddział w Warszawie  
dr Ryszard Brykowski  
Instytut Sztuki PAN

<sup>13</sup> M. Bałaban, op. cit., s. 44.

<sup>14</sup> M. i K. Piechotkowie opierają się w swym opracowaniu na interpretacji A. Grottego (*Deutsche, böhmische und polnische Synagogentypen von Anfang bis XIX Jahrhundert*, Berlin 1915), a tymczasem Grotte nie znał wielu zabytków, później ujawnionych. Wspomniani autorzy przyjmują za R. Krautheimerem (*Mittelalterliche Synagogen*, Berlin 1927), że najważniejsza była bima (op. cit. s. 21—22). Tymczasem R. Wischnitzer przypomina, że najświętszy był Aron Hakodesz (*The Architecture of the European Synagogue*, Philadelphia 1964 — 1964, s. 69).

<sup>15</sup> Do takich zaliczyć można wywód Racheli Wischnitzer, według której na kształt murowanej synagogi w Przemyslu (1592—1595) wpłynęło głównie zastrzeżenie władz kościelnych, żądających aby wymiary budowli (długość, szerokość, wysokość) nie przekraczały 20 łokci, zaś rezultatem był właśnie plan kwadratowy (op. cit., s. 110).

<sup>16</sup> W tej sprawie R. Wischnitzer pisze: *...nie można ustalić z pewnością, czy synagoga murowana wywodzi się z drewnianej czy odwrotnie, ponieważ najwcześniejsze synagogi drewniane pochodzą z XVII w.* (*Mutual Influences Between Eastern and Western Europe in Synagogue Architecture from the 12<sup>th</sup> to the 18<sup>th</sup> century*, (w:) *The Synagogue: Studies in origins, Archaeology and Architecture*, New York 1975, s. 295; tłum. E. B.

<sup>17</sup> Istotną sprawą będzie dokładniejsze prześledzenie wędrowki Żydów nie tyle z Zachodu (ta droga jest lepiej znana), co ze Wschodu, tzn. z Krymu, w nawiązaniu do budownictwa synagog, zwłaszcza drewnianych na ówczesnych Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej. Wówczas też powróci problem dziesięciopolewego planu synagogi, który np. wg R. Wischnitzer jest renesansowym rozwiązaniem centralnej budowli sakralnej (*The Architecture...* op. cit., s. 110—122).

## A WOODEN SYNAGOGUE — FROM THE STUDIES ON SACRAL WOODEN ARCHITECTURE IN POLAND

Destructions caused by the Nazis during the 2nd World War on all wooden synagogues were done in a planned and methodological way. After the war there appeared the only in Poland publication by Maria and Kazimierz Piechotka on wooden Jewish temples, based

on preserved structures and source materials. However, according to the authors of the article, progress of studies on the history of Jews and their culture in various aspects and at the same time a drastic change in the picture of the history of wooden sacred architectu-

re that took place in Poland in the last twenty-five years, allow us to ask number of questions and to formulate potential research postulates concerning wooden synagogues.

In this context the authors set a few questions, just as the literature on this subject has lots of gaps and obscurities, e.g. whether it is possible for a wooden synagogue architecture, to be raised in the 2nd half of the 17th century in such a sophisticated and constructionally accomplished form from the very beginning.

STEFAN SĘKOWSKI

## KONSERWACJA METALOWYCH ZABYTKÓW CMENTARNYCH

Z inicjatywy Podkomisji Cmentarzy Zabytkowych Towarzystwa Przyjaciół Warszawy od 1975 r. czynione są starania zmierzające do uchronienia przed całkowitym zniszczeniem zabytkowych cmentarzy warszawskich. Na pierwszy plan wysunął się problem ratowania tak licznych na tych cmentarzach odlewanych elementów żeliwnych oraz kutych stalowych. Po przeprowadzeniu wstępnej inwentaryzacji i ocenie skali problemu, uczestniczący w tych badaniach pracownicy Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, do których należy autor artykułu, postanowili opracować nową, skuteczniejszą od dotychczas stosowanych, metodę konserwacji zabytkowych nagrobków z żelaza i jego stopów. Poza nielicznymi wyjątkami, do których należą takie metale szlachetne, jak złoto czy platyna, naturalnym stanem dla zdecydowanej większości popularnych metali jest stan utleniony. Inaczej mówiąc, naturalną dążnością metali jest tworzenie związków chemicznych. Dlatego też poza złotem i platyną nie spotykamy nigdy w przyrodzie metali w postaci czystej, lecz zawsze jako związki. Najczęściej są to tlenki, chlorki czy siarczany metali. Im więcej energii włożymy w wyodrębnienie z rud danego metalu (żelaza, cynku czy glinu), tym łatwiej i szybciej przechodzi on w naturalną dla siebie postać utlenioną, czyli właśnie tlenki, siarczki, chlorki, siarczany. Właśnie takie przechodzenie ze stanu metalicznego w stan utleniony nazywamy korozją. Stymulatorami korozji metali, to jest czynnikami przyspieszającymi jej działanie, są: wilgoć, pyły oraz chemiczne zanieczyszczenie powietrza. Zdecydowana większość warszawskich cmentarzy zabytkowych zlokalizowana jest w północno-zachodniej części miasta. Jeszcze do drugiej wojny światowej ta część miasta była mało uprzemysłowiona, toteż metalowe zabytki cmentarne narażone były niemal wyłącznie na działanie korozji stymulowanej jedynie wilgotnością powietrza. W tamtych warunkach zupełnie zadowalająca była konserwacja polegająca na okresowym malowaniu. Po drugiej wojnie sytuacja uległa zasadniczej zmia-

The questions make possible to set out research directions. The condition of the knowledge in this field should be completed by searches for new sources both written and iconographic ones. I.a. the next research line should concentrate on the investigation of the links between a formation and size of synagogues, because hitherto interpretations of these problems studied on incomplete material strike occasionally with their simplifications. Recently, the authors have found unknown drawings and photos of old synagogues in the collections of the National Museum in Warsaw.

nie na gorsze. Rozwijający się lawinowo stołeczny przemysł i motoryzacja, otoczenie miasta od zachodu i północy łańcuchem elektrowni, elektrociepłowni i innych zakładów z Hutą Warszawa na czele, sprawiły, że atmosfera nad cmentarzami została przesycona pyłami i agresywnymi gazami bardzo silnie, przede wszystkim dwutlenkiem siarki i tlenkami azotu. Jak wykazały przeprowadzone badania, na skutek stale wzrastającego zanieczyszczenia atmosfery, szybkość procesów korozji metali na zabytkowych cmentarzach warszawskich w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła ponad trzykrotnie. Szacuje się, że obecnie (w 1981 r.) korozji ulega tyle metalu, ile do czasów drugiej wojny światowej ulegało w ciągu około 25 lat. Jest to stwierdzenie zaskakujące, ale niestety prawdziwe. Aby obraz ten był pełniejszy, trzeba jeszcze dodać, że wskutek strat wśród mieszkańców Warszawy w okresie wojny znaczny procent zabytków cmentarnych jest dziś bez właścicieli, a więc siłą rzeczy nie są one konserwowane. Według szacunkowych danych, raczej zanizonych zebranych przez Podkomisję Cmentarzy Zabytkowych Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, na stołecznych cmentarzach znajdują się następujące ilości godnych ochrony obiektów metalowych:

Stare Powązki	— ok. 2500
cmentarz ewangelickoaugsburski	— ok. 1200
cmentarz ewangelickoreformowany	— ok. 80
cmentarz żydowski	— ok. 200
cmentarz prawosławny	— ok. 230
pozostałe	— ok. 300

Tak więc obecnie na stołecznych cmentarzach natchmiastowej konserwacji wymaga około 4600 obiektów metalowych. Przyjmując skromnie średni ciężar obiektu, to znaczy najczęściej krzyża czy figury wraz z otoczeniem w postaci metalowej kolumnady, na około 250 kg, to okaże się, że na zabytkowych cmentarzach mamy do zakonserwowania około 12 000 ton metalu. Taka jest więc skala problemu, z którą musiał